Nr. 356. Dnia 28 grudnia. Czwartek. Dnia 16 (28) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Młodzianków.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 38 w.	Poniedz:	**Nowy Rok 1894.**
Piątek:	Tomasza Kanturyjskiego.	Zachód „ „ 3-ej „ 51	Zachód „ „ 10 „ 29 r.	Wtorek:	Makarego Opata.
Sobota:	Eugenjusza Biskupa.	Długość dnia godzin „ 7 „ 38	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 5 (st. 6 c. 11)	Środa:	Daniela Męczennika.
Niedziela:	Sylwestra Papierza.	Ubyło „ 0 „ 0	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 5°.	Czwartek:	Tytusa B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Godzisława, jutro Gosława św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków delegacji rachunkowej Towarzystwa zachęty do sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal wystawy przy ulicy Krak.-Przedm.—12 w południe.)—Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa wielkich pieców i zakładów ostrowieckich. (Lokal zarządu, aleja Ujazdowska, 29—1 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego oraz osób zaproszonych czwartkowe zebranie familijne. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Afrykanka" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Broggi-Muttini'ego); jutro „Mignon" (z udziałem panny Hausmanówny i p. Ernesta Colli'ego); — Rozmaitości: dziś „Półświatek"; jutro „Stadła paryskie" oraz „Dom otwarty" (debiut panny Kłosowskiej);— Mały: dziś „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Ozosnowskiej); jutro „Dziecko szczęścia". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28016 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W nrze 487-ym „Zbioru taryf" znajdujemy wiadomość, że zawartą została konwencja pomiędzy towarzystwem kolei wiedeńskiej a dyrekcją pruskich kolei państwowych celem wprowadzenia wagonów sypialnych pomiędzy Warszawą a Berlinem przez Aleksandrów. Wagony sypialne, należące do pruskich kolei, przyłączone będą od 13-go stycznia r. p. do pociągów kurjerskich kolei wiedeńskiej, a cena za całą przestrzeń od Warszawy do Berlina lub odwrotnie, oprócz zwykłego biletu kolejowego, wyniesie za I klasę marek 10 fen. 9, za II klasę marek 8 i 73 f. i płaconą być ma w walucie russkiej lub niemieckiej podług kursu, oznaczonego dla opłaty celnej.

= Po przerwie, spowodowanej olbrzymim ruchem towarów na kolei dąbrowskiej, rzeczona kolej zaczęła przyjmować na nowo odpowiedzialność za terminową dostawę transportów zbożowych, kierowanych przez stację Granica kolei dąbrowskiej do Austrji.

= Inspektorzy podatkowi zwrócili się do zarządu warszawskiej komory celnej z prośbą o dostarczenie wykazów osób, sprowadzających z zagranicy towary. Na podstawie tych wykazów inspektorzy pociągną do opodatkowania osoby, które zajmują się stale sprowadzaniem towarów jako ekspedytorzy i pośrednicy, a nie wykupują właściwych świadectw gildyjnych.

= Na zasadzie § 17-go ustawy o podatku od mieszkań, do ustanowienia należnej opłaty powinny być utworzone osobne oddziałowe komisje, pozostające pod przewodnictwem inspektorów podatkowych, złożone z zaproszonych do tego osób. Komisyj takich utworzono na Warszawę sześć, do każdej zaś zaproszono po sześciu członków. Niebawem już komisje zaczną działalność.

= Z powodu ciepłej pogody i trwającej żeglugi na Wiśle, władza rzeczna poleciła służbie podwładnej wytknięcie toru spławnego oraz ogrodzenie mielizn.

= Na prośbę właścicieli domów przy ul. Świętojerskiej o przeprowadzenie kanału na części tej ulicy między Nowiniarską a Freta, magistrat, zgodnie z opinją komitetu budowlanego, dał odpowiedź, iż budowę pomienionego kanału włączono do programu robót kanalizacyjnych r. p.

= Skwer na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, ogrodzono ozdobnemi sztachetkami żelaznemi. Z wiosną r. p. na skwerze na placu Wareckim zajdą radykalne zmiany. Między innemi skwer otrzyma kwietniki ozdobne.

= Z odczytanego na ogólnem zebraniu członków instytucji jałmużniczej sprawozdania dowiadujemy się, że instytucja ta w ciągu bieżącego kwartału wydała: na wychowanie osieroconych panienek pod jej opieką zostających rs. 420 kop. 17, na wsparcia dla 22-ch osób żebrać się wstydzących rs. 267, na wsparcia dla 190-iu osób zakwalifikowanych przez komitet jałmużniczy na posiedzeniu w d. 18-ym b. m. rs. 893, na odprawienie obowiązujących nabożeństw żałobnych z tytułu legatów rs. 72 kop. 50, wreszcie na służbę, opał, światło i różne drobne wydatki rs. 64 kop. 9, czyli ogółem rozchód zamknięto sumą rs. 1,716 kop. 76. Fundusze stałe instytucji zwiększone zostały zapisem ś. p. Hortensji Staniszewskiej w kwocie rs. 150. Fundusz ten obecnie wynosi rs. 31,993 kop. 97. Obradom przewodniczył prezes instytucji, Ignacy Badowski.

= Jeden z kandydatów, przedstawionych na członków dozorów kościelnych, jako zagraniczny poddany, nie został zatwierdzony przez władzę wyższą. Magistrat przeto zaproponował jednemu z członków, który otrzymał z kolei najwięcej głosów na ostatnich wyborach, mianowicie p. Karolowi Młodzikowskiemu, wstąpienie do grona członków dozoru parafji św. Barbary.

= Ks. kanonik Teofil Matuszewski, proboszcz parafji WW. Świętych, dopełnił wczoraj poświęcenia nowourządzonej pracowni artystyczno malarskiej p. Karoliny Szmurło przy ul. Świętokrzyskiej.

= Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, w kościele św. Piotra i Pawła na koszykach odbył się obrzęd zaślubin dra Kazimierza Krakowa z panną Marją Sadkowską.

= Prezes rady zarządzającej Towarzystwa kolei dąbrowskiej i fabryczno-łódzkiej, rz. r. st. Jan Bloch, w dniu wczorajszym wyjechał na czas dłuższy za granicę.

= Zabawy korporacyjne.

U głuchoniemych w d. 31-ym grudnia r. b. dany będzie bal sylwestrowski dla członków stowarzyszenia i ich rodzin.

Opłata za wejście na salę balową wynosi 25 kop.

D. 13-go stycznia r. p. urządzony ma być doroczny bal głuchoniemych.

Cenę biletu na zabawę oznaczono na 50 kop., z przeznaczeniem wpływu na powiększenie funduszu żelaznego towarzystwa głuchoniemych.

Na gospodarzy zabawy powołano pp.: Sułowskiego, Deflasiliera, oraz p. Wiktorję z Raczyńskich Rożańską.

= Zjazd piwowarów.

Kilku znaczniejszych właścicieli browarów w Cesarstwie, działając w porozumieniu z tutejszymi piwowarami zwróciło się do ministerjum dóbr państwa z prośbą o pozwolenie odbycia zjazdu dla omówienia ważnych, wspólnych spraw, dotyczących przemysłu piwowarskiego.

Jako miejsce zjazdu proponowana jest Warszawa w maju r. p.

Głównym celem konferencji będzie uregulowanie innego systemu pobierania akcyzy, gdyż dotychczasowy sposób ujemnie oddziaływa na wyrób produktu z jednej strony, z drugiej zaś nie przynosi skarbowi należytych korzyści.

= Fonograf Edisona.

W sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, znany już publiczności warszawskiej z zeszłorocznych przedstawień fizyk M. Lenoir demonstruje w godzinach wieczornych fonograf Edisona, za którego pomocą zebrani w sali widzowie mogą wybornie słyszeć wyjątki z muzyki lekkiej i operowej, jak również śpiew znakomitszych artystów.

P. Lenoir oprócz fonografu daje przedstawienia obrazów optycznych, wśród których bardzo efektownie wyróżnia się trzęsienie ziemi i pożar miasta Messyny.

= Szopki.

Z dniem onegdajszym po mieście zaczęły krążyć „szopki", obnoszone, jak zwykle, przez odpoczywającą po trudach całodziennych młodzież wyrobniczą.

Repertuar owych szopek dostrajany do chwili bieżącej, z każdym rokiem ulega zmianom, przyczem pierwotne znaczenie „jasełek" zaciera się coraz bardziej.

I na ten raz, oprócz przelotnego *intermezza* z królem Herodem, są produkowane postacie „szyku warszawskiego", panny z Wiednia, Skublińskiej, Pawlaka itp., nie mające nic wspólnego z kolędą.

= Kradzieże.

W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ul. Piwnej przytrzymano na uczynku kradzieży Daniela Rudkego. — W mieszkaniu Bronisławy Jareckiej pod № 22-im przy ul. Towarowej spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę około 200 rs. — Pod № 27-ym przy ul. Chłodnej u Władysława Chromińskiego skradziono srebro stołowe.

= Amator kaucyj.

Niedawno donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o oszustwie, jakiego dopuścił się Apolinarjusz Klonowski względem sklepowej swej, Karoliny Florenti.

Ogłosiwszy mianowicie, iż potrzebna mu jest sklepowa z kaucją 50 rs., K. przyjął od F. rs. 50, miejsca zaś jej nie dał, tłomacząc się, iż z powodów odeń niezależnych, zmuszony jest sklep z gorsetami zamknąć.

Na skutek wmieszania się w tę sprawę osób postronnych i policji, K. po pewnym czasie wydał F. rewers na rs. 50, lecz sumy tej dotąd nie zapłacił, a sprawa o sąd się oparła.

Sędzia pokoju z uwagi, iż K. ogłaszając o potrzebnej mu sklepowej za kaucją, miał na celu wyłudzenie pieniędzy, skazał K. za oszustwo na 2 miesiące więzienia.

Zjazd sędziów pokoju wyrok ten zatwierdził.

= Ofiara pijatyki.

W dniu wczorajszym przywieziono do Warszawy mieszkańca Szmulowizny, Piotra Lewartowskiego, którego umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

L., wyrobnik 40-letni, założył się z kolegami, iż wypije pół kwarty spirytusu, co też uczynił.

W chwilę potem nastąpił atak apoplektyczny oraz częściowy paraliż.

Zdaniem lekarzy, trudno będzie utrzymać L. przy życiu.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 8½ wieczorem, wielka łuna zajaśniała w stronie rogatek Wolskich.

Na ratunek pospieszyły cztery oddziały straży.

Pożar wybuchł we wsi Koło na terytorjum gminy Czyste w nieruchomości Ossowskiego i Niwińskiego w drewnianym budynku jednopiętrowym, zajętym przez garbarnię właścicieli domu.

Ogień rozszerzył się tak prędko, że w chwili przybycia straży domu uratować już nie było można, więc akcję ratunkową skierowano ku umiejscowieniu pożaru i nie dopuszczeniu ognia do domu mieszkalnego oraz do sąsiedniej garbarni Stromfelda.

Ratunek był wielce utrudniony, bowiem dostęp do płonącego budynku był niewygodny, a nadto wodę musiano wozić aż z miasta.

Mimo to straży udało się ogień opanować.

Ofiarą pożaru padł główny budynek garbarni wraz z zewnętrznem urządzeniem, oraz częścią zapasów skór.

Szkody oceniają na 5000 rs.

Garbarnia była ubezpieczona.

Przy ratunku odnieśli rany kominiarz 1-go oddziału Hajdukiewicz i strażak 2-go oddziału Rzepiński.

+ Wiadomość o sprzedaży przez licytację dóbr Sadowie i Ćmielów prostujemy w ten sposób, iż dobra te z powodu zapłacenia w terminie rat zaległych z pod sprzedaży przymusowej wyłączone zostały. Pomyłka powstała prawdopodobnie z tej przyczyny, iż przynależne raty wniesiono nie do dyrekcji szczegółowej w Radomiu, lecz do dyrekcji głównej w Warszawie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 26-ym grudnia.

Na dzień 7-y stycznia r. b. zapowiedziano w Łodzi w sali koncertowej koncert Stanisława Barcewicza.

Tym razem na estradzie wraz ze znakomitym skrzypkiem ukaże się pani Lüdowa.

W ubiegły czwartek teatr łódzki zaprezentował publiczności nowozaangażowanych solistów tworzącej się tu opery.

Koncert urządzony udał się znakomicie, licznie zebrana doborowa publiczność nader sympatycznie przyjmowała artystów.

Primadonną przyszłej opery będzie panna Józefa Kurtzówna, która występem czwartkowym zjednała sobie całą publiczność.

Śliczny sopranowy głos młodej artystki i jej ujmująca powierzchowność zrobiły nader sympatyczne wrażenie; po odśpiewaniu każdego numeru nagradzano ją frenetycznemi oklaskami i zmuszano do bisowania.

Również sympatycznego przyjęcia doznała p. Drużyna-Rupniewska (mezzo-sopran).

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano śpiewu p. Anety Lubranieckiej, gdyż jako łodzianka budzi wielkie zainteresowanie w naszym świecie muzycznym. P. L. (sopran koloraturowy) sprawiła nam miłą niespodziankę.

Umiejętne używanie nader pięknego głosu i sympatyczna powierzchowność młodej artystki zmuszały całe audytorjum do ciągłych oklasków.

Z sił męskich zaprezentował nam się p. Jaroński jako tenor liryczny o bardzo rozległym i miłym głosie.

W śpiewie p. Jarońskiego publiczność, życzliwie przyjmująca młodego artystę, odrazu poznała rutynowanego śpiewaka.

Do partyj barytonowych dyrekcja zaangażowała p. Dudzińskiego, który odśpiewaniem pierwszego numeru podbił sobie całą publiczność, zachwyconą pięknym i silnym głosem.

Jako bas zaprezentował się pan Pester.

Kilka umiejętnie dobranych numerów pozwoliło p. P. wykazać całą swą umiejętność i siłę organu.

Przyznać trzeba, iż p. Pester dowiódł, że z łatwością potrafi zwalczać wszelkie trudności techniczne i wokalne.

Z przyjęcia sądzić możemy, iż publiczność łódzka, która nigdy nie odmawia poparcia, gdy chodzi o rzecz prawdziwie piękną i tym razem pomoże dyrekcji teatru do stałego utrzymania tak dobrze zapowiadającej się opery.

Smutny wypadek zdarzył się w ubiegły czwartek w fabryce Towarzystwa akcyjnego J. K. Poznańskiego w Łodzi.

Umieszczona na 5 piętrze winda oberwała się wraz z robotnikiem, Kacprem Grzesiełakiem, i spadając na sam dół, zabiła go na miejscu.

Grzesielak był młodym człowiekiem, liczącym lat 27. Pozostawił żonę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go grudnia, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 29-go grudnia, w izbie skarbowej suwalskiej, odbędzie się licytacja, a d. 2-go stycznia przetarg na dostawę w ciągu r. p.: 1) drzewa opałowego 3040 sążni polskiej miary i 53 sążni 1 arszyn russkiej miary; 2) świec łojowych 322 pudów 5 funtów dla straży pogranicznej brygady wierzbołowskiej, konsystującej w powiatach: wołkowyskim, suwalskim, marjampolskim, władysławowskim, trockim oraz w miastach: Wołkowyszkach, Suwałkach, Władysławowie, Kalwarji i Kownie, ogółem od sumy rs. 25,281 kop. 75; wadjum wynosi $^1/_3$ zadeklarowanej sumy.

— D. 29-go grudnia, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na przedsiębiorstwo oczyszczania w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. ulic i placów w m. Zamościu od rs. 899 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 90.

— D. 29-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w radzie wojennej okręgu warszawskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż żyta, uszkodzonego przy przechowywaniu, a mianowicie dziewięć partyj w ilości 2. 6,356 pudów 25 funtów żyta drugiego gatunku, uznanych za odpowiednie dla gorzelni; sześciu partyj w ilości 105,490 pudów 10 funtów żyta trzeciego gatunku oraz jednej partji żyta czwartego gatunku w ilości 15,810 pudów na przedmieściu Wola. Wadja są wymagane w stosunku 10% zadeklarowanych sum, przytem wymagane jest wskazanie, na jaki cel nabywane jest żyto.

Nekrologja.

† **Ś. p. Ludwika z Żurkowskich, 1-go ślubu de St. Blanquart, 2-go ślubu LEMBKE,**

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 25-go grudnia 1893 r. Stroskana córka wraz z przyjaciółką zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 grudnia, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —5688

† Za spokój duszy

ś. p. Aleksandra Ryx

jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej i pół** zrana, dnia 29-go grudnia, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —5687—

Ś. P.

Lydja z Bollnerów

BAILLY,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27 grudnia r. b., przeżywszy lat 77. Pozostali w głębokim smutku: syn, córka i wnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **12-ej i pół** w południe, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki. 2—5675

B. P.

Ewa z Goldsteinów

HOLTZ,

WDOWA,

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, zmarła dnia 27-go grudnia 1893 r. Pogrążeni w smutku synowie, bracia i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Przejazd № 9, w dniu 29-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **12-ej** w południe, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—5682

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 26-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wielkie było bałamuctwo, zapewne i u was, kiedy ma się odbyć wieczór wigilijny? Kalendarze, co jeden, to inaczej twierdził; rodziny katolickie przeważnie dzieliły się opłatkiem w sobotę, ale zresztą drzewko wigilijne, obyczaj powszechny, nie religijny, i obdarzanie podarunkami odbywało się w niedzielę. Przyczyniła się do tego uwaga, że tę niedzielę przedświąteczną należało uważać za dzień powszedni, skoro pozwolono cały dzień sprzedawać.

Na dworze cesarskim zamiary święta rodzinnego się pokrzyżowały: arcyksiężnie Walerji nie pozwolono z domu wyjeżdżać, więc cesarz do niej pojechał na święta, gdyż cesarzowej nakazano znowu podróże morskie w klimacie gorącym. Wigilja na dworze odbyła się u arcyksiężnej Stefanji z udziałem przebywających w Wiedniu członków rodziny cesarskiej. Mała Elżbietka otrzymała po raz pierwszy klejnoty i perły, a sama obdzieliła dziadka i matkę haftami i rysunkami głów ulubionych kotów i psów. Arcyksiążę Franciszek d'Este poobdzielał rodzinę darami, przywiezionemi z podróży; zawodowi znawcy porządkują te zbiory, które będą wystawione w Belwederze. Arcyksiężna Walerja podarowała ojcu najnowszy swój utwór poetyczny w ramach własnej roboty. Od cesarzowej z Algieru nadeszły wazy, filigrany, ozdoby, główniе we Włoszech nabyte. Cesarz wszystkim wnukom całe kosze zabawek porozsyłał.

Jedną z podniosłych uroczystości było obdzielenie ubiorami dzieci służby kolejowej, czem zajmowała się małżonka prezydenta, pani Bilińska.

Ze spuścizny po baronie Koenigswarterze wypłacono już licznym instytucjom 250,000 złr.

Próba jeneralna do misterjum Bożego Narodzenia nadzwyczajnie całe miasto zaciekawiła; odbędą się zapewne trzy przedstawienia. Jest to znamienne, że przeblazowani ludzie *fin de siècle'u* zwracają się z lubością do pierwotnych, naiwnych utworów, odnajdując w nich prawdziwe uczucie, poezję i skarby muzyki.

Sprawa budowy żaglowca powietrznego profesora Wellnera weszła na stanowcze tory. Naraziе zapewniona jest budowa próbnego żaglowca na dwóch ludzi, który jednak musi mieć dwa motory o sile 20-tu koni. Z całej Europy nadchodzą do wynalazcy oferty; w Wiedniu technicy tworzą syndykat dla eksploatacji wynalazku; spółka z Monachjum ofiaruje wynalazcy *à fonds perdu* 100,000 marek; podobną spółkę utworzyli fabrykanci w Berlinie. Jeden kanonik niemiecki przytacza cytaty, że prorok Ezehiel właśnie tę maszynę przewidział i opisał: „Widzę pojazd, który przez powietrze leci, ma koła olbrzymie, cherubiny towarzyszą mu, jest straszny i cudowny" (Ez. 10). Byle tylko tymczasem Falb-Kassandra nie sprowadził zamachu komety na ziemię.

Pamięć jednego z cudownych ludzi—400-ną rocznicę urodzin—obchodzono w Salcburgu. Philippus, Aureolus, Theophrastus, Bombastus, Paracelsus ma pomnik w katedrze św. Sebastjana w Salcburgu. Według podania, siedzi on, nie leży, w swojem mauzoleum i czeka na zmartwychwstanie. Po nim pielgrzymowali uczeni i prześladowaniach osiadł ten prawdziwy uczony a wesoły człowiek w Salcburgu, gdzie w nocy podchmielony spadł do jakiegoś rowu i już się więcej nie wylizał (1541). Jest to postać podwójna: najpierw legendowa, jako czarownik, wywoływacz duchów, alchemik i t. p.; powtóre uczony lekarz, który odrodził tę naukę, zniósł mikstury, szukał prawa natury, zamienił apteki na kuchnie chemiczne lekarza, słynął z nadzwyczajnych uzdrowień.. Pochodził z Hohenheimu, ale Salcburg słusznie się nim szczyci; pierwszy porzucił język łaciński i wykładał po niemiecku.

A.

*

Berlin, 21-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wystawiony wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru pod Lipami nowy balet „Brahma" J. Monplaisira, z muzyką C. dall'Argine, znaczne miał powodzenie. Balet, odgrywający się w Chinach i w Indjach, przedstawia pielgrzymki Brahmy, wygnanego z nieba i skazanego na błądzenie po ziemi, dopóki nie znajdzie kobiety, która mu się odda miłością czystą, prawdziwą, bezinteresowną. Znajduje taką istotę w osobie kapłanki perskiej, Padmanie, którą przedstawiła signora Elia. Tło chińsko-indyjskie, na którem opowieść i przedmiot baletu się odgrywa, usprawiedliwiło rozwinięcie na scenie przepysznej gry barw w kostjumach i efektach światła. Rolę tytułową oddał signore Francioli, mimik teatru Scala w Medjolanie. Muzyka nie [przy]grzeszy zbytkiem oryginalności, jednak zawiera dwa śliczne walce, które bardzo się podobały. Balet prawdopodobnie przez dłuższy czas utrzyma się na repertuarze.

Nazwa „Małe Monaco" dostała się pewnej restauracji przy ulicy Wilhelmowskiej, której właściciel, niejaki Reinhard Grützner, wraz z kupcem, Dawidem Bukofzerem, stawał w środę przed kratkami I-ej izby karnej tutejszego sądu krajowego oskarżony o grę hazardowną.

Dawniejszemi już czasy Grützner, jako właściciel hotelu „Bellcone", a później hotelu „Habsburger Hof", uchodził za szulera, utrzymywał też ścisłe stosunki z „poczciwym starym Seemanem", który w procesie hanowerskim wybitną odegrał rolę. Policja, na mocy podanych na Grützuera skarg rozciągnęła nad lokalem jego ścisłą kontrolę i stwierdziła niebawem, że w dniach wyścigowych zbiera się tam liczne, ze sportsmanów złożone towarzystwo, ażeby naprzód zjeść obiad, a później, około północy, zasiąść do stolików gry. Stawki wynosiły od 10 do 100 marek. Nie każdego dopuszczano do przybytku gry, lecz tylko wtajemniczonych. Do stałych gości należał Dawid Bukofzer. Jakiś majster ciesielski w kilku miesiącach przegrał w „Małem Monaco" kilka tysięcy marek. Zeznania świadków przesłuchanych stwierdziły winę podsądnych, skutkiem czego trybunał skazał Grützuera na miesiąc, Bukofzera zaś na 6 tygodni więzienia.

Dzisiaj ukazała się w handlu księgarskim nowa księga adresowa Berlina.

K.

*

Paryż, 21-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W Akademji lekarskiej dokonano wyboru zarządu na rok przyszły. Godność prezesa piastować będzie dotychczasowy wiceprezes Rochard, wiceprezesem zaś obrany został dr. Empis zasłużony badacz chorób płucnych, a mianowicie jednej odmiany nazwanej przez niego granulie. Na stanowisko sekretarza jednogłośnie powołano dr. Cadet de Gassicourt'a specjalistę chorób dziecięcych.

Onegdaj wystawiono w jednej z sal licytacyjnych Hotel'u Drouot ruchomości pozostałe po G. de Maupassant'cie, a mianowicie meble, dywany, porcelanę, obrazy, rzeźby, bibljotekę z 1,500 dzieł, oraz trycykl, na którym znakomity pisarz uciekał z Paryża daleko po za miasto, gdy mu gwar stolicy nazbyt dokuczył. Słynny jacht jego „Belami", na którym stworzył tyle cudnych kartek, sprzedany już był poprzednio za 8,000 fr. To zaś cośmy mogli obejrzeć w Hotel Drouot nie przedstawia nic charakterystycznego, są to sprzęty rozmaitych stylów, spotykane w każdem zamożnem mieszkaniu paryskiem; bo też w istocie mieszkanie Maupassant'a przy ul. Boccador nie było właściwiem jego *home*. Pędził on życie włóczęgi, szukając szerokich przestrzeni, powietrza i życia, gdy mu w Etrétat stawało się duszno i ciasno, uciekał na jacht, zkąd znowu tęsknotą szarpany wracał do Paryża na to jednak tylko, aby oddawszy swoje rękopisy wydawcy znowu uciec gdzieś daleko.

Przyjaciele i wielbiciele jego talentu przysyłali mu swoje utwory pędzla, dłuta i pióra, Maupassant wszystko przyjmował, dziękował, ale na obrazy i rzeźby nie patrzył, kartek książki nie rozcinał; nie miał na to czasu—żył i życie gorączkowe, ciągłe poszukiwanie prawdy zabiło artystę. Wczoraj rozpoczęła się sprzedaż przy ogromnym natłoku publiczności, wśród której zauważyliśmy Dumasa i panią Zola, większość jednak przyszła tam z ciekawości, to też licytacja szła słabo. Dochód osiągnięty ztąd przypada siostrzenicy Maupassant'a, która jest jedyną spadkobierczynią. Bibljoteka sprzedawaną będzie później; widzieliśmy tu dużo książek zaopatrzonych we własnoręczne dedykacje autorów.

Towarzystwo ratowania rannych obrało prezesem swoim na miejsce zmarłego Mac-Mahon'a księcia d'Aumale, który onegdaj zajął po raz pierwszy krzesło prezydjalne.

W mowie swojej przedstawił on położenie Towarzystwa. Dowiadujemy się ztąd, że liczy ono 40,000 członków, 435 komitetów prowincjonalnych, z których 245 męskich i 190 damskich. Składki roczne przynoszą 325,000 fr., a kapitał rezerwowy wynosi 5,800,000 fr.

Towarzystwo posiada materjał dla 22 szpitali ruchomych oraz 750 szpitali stałych i 68 infirmeryj, w potrzebie więc znajdzie się pomieszczenie dla 60,000 rannych. Na pierwsze hasło Towarzystwo dostarczyć może pociągów sanitarnych, każdy na 430 ludzi, oraz wozów ambulansowych. Bielizna przedstawia wartość 170,000 franków, ale zapasy rok rocznie powiększają się znacznie. Kursy praktyczne dla posługaczy i dla pań urządzane bywają w wielu miastach i cieszą się ogromną ilością słuchaczy, a zwłaszcza słuchaczek, należących do najwyższych sfer towarzyskich. Słowem—kończy książę d'Aumale—położenie Towarzystwa jest pomyślne, daje się jednak uczuć brak kapitału. Pocieszać się jednak można tem, że gdy zajdzie potrzeba nagląca, kapitały znajdą się z ofiarności publicznej.

W kantorze pocztowym przy ulicy Marsollier wykryto nadużycie, którego dopuszczało się pięciu urzędników. Znaleźli oni sposób przysporzenia sobie dochodów o 20 fr. dziennie, a to tym sposobem, że wszelkie przesyłki pieniężne zaopatrywali markami staremi. A ponieważ w kantorze tym składane bywają duże sumy, dochód więc z tego źródła był pokaźny. Obliczają, że skarb z tej racji poniósł straty 60,000 fr., proceder bowiem trwał już od lat dwóch i tylko wypadkowo został wykryty. *Z.*

*

Rzym, 18-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

We wczorajszym liście moim, donosząc wam o mszy papieskiej, odprawionej tegoż rana dla Towarzystw katolickich rzymskich w bazylice watykańskiej, pisałem, że liczba przytomnych, szczuplejsza, niż się spodziewano, dochodziła do 20,000. Otóż z dokładniejszego obliczenia pokazuje się, że było tylko 11,000 osób.

Na adres, odczytany przez księcia Kamila Massimo, prezesa federacji Piusowej, czyli związku wszystkich Towarzystw katolickich, Ojciec św., wyrzekłszy tylko słów kilka, kazał dłuższą odpowiedź, przez siebie samego ułożoną, odczytać przewodniczącemu obchodów jubileuszowych, monsignorowi Radini-Tedeschi. Ojciec św. oświadczył, iż dziękuje Bogu, że wśród tylu złych przykładów i nieustannych pokus pozwala przytomnym wiernymi pozostawać wierze świętej. Przypomniał, iż Rzym zapanował rzeczywiście nad światem dopiero w dniu, w którym stał się stolicą Papieży, a cesarstwo rzymskie znikło. Wtedy to zmienił całkowicie prawa i obyczaje, zbratał narody, załagodził ich nieporozumienia i zatargi i stał się opiekunem nauk, sztuk i przemysłu. Ojciec św. odpowiedź swoją zamknął temi słowy: „Takie to było zadanie Romy i sprzeciwiałby się Opatrzności samej ten, ktoby chciał odświeżyć i rozzielenić na nowo jej pogańskie wawrzyny, zdzierając z jej czoła niezwykły wieniec, jakim je opasało Wcielone Słowo ręką św. Piotra."

Reforma muzyki kościelnej rączo postępuje, a kongregacja Obrządków ułożyła już program, który ma być podany do zatwierdzenia Papieżowi. Na zasadzie sprawozdań i memorjałów najzdolniejszych mistrzów europejskich, ułożyli ten program księża: Franciszek Cesarini i Dominik Costantini, śpiewacy kaplicy sykstyńskiej, tudzież ksiądz Allegrini, proboszcz św. Rocha.

Zdrowie księżnej Ludmiły z Hołyńskich Falconieri nie polepsza się. Córka jej jedyna, hrabina Marja Vinci, wyjechała z mężem do Pompei pod Neapolem, w pielgrzymce do tamecznego cudownego miejsca, aby uprosić u Bogarodzicy wyzdrowienie ukochanej matki.

Teatralna pora zimowa otworzy się d. 25-go grudnia w teatrze Costanzi nową operą Leoncavalla „Medyceusze", po której przedstawione będą „Pajace" tegoż kompozytora, i „Mały Haydn", opera w jednym akcie *maestra* Cipolliniego. Śpiewać tam będą między innymi śpiewakami: Laura Capponi, Lina Pasini, Adela Stehle i tenorzy: słynny Franciszek Tamagno, Karol Laufredi i Jan Apostulo. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogólne zgromadzenie komitetu oświaty ludowej postanowiło otworzyć w r. 1894 sto bezpłatnych czytelni ludowych za pośrednictwem ziemstw, kosztem 25,000 rs. Komitet da na ten cel ze swoich funduszów 2,000 rs., zaś na pokrycie reszty ogłosi subskrypcję.

Kazań 27-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym rano przybył z Moskwy na stację Swiażsk pierwszy pociąg osobowy z wagonami wszystkich trzech klas.

ZAMORDOWANIE MRWY.

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Pragi Czeskiej donoszą, że zwłoki Mrwy po dokonaniu sekcji w instytucie patologicznym, zostały przewiezione na cmentarz, gdzie je pogrzebano. Na ulicach, przez które zwłoki wieziono, zgromadziły się tłumy publiczności. Celem zapobiegnięcia nieporządkom ustawiono silne straże. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Doleżal i Dragoun przyznali się do zamordowania Mrwa. Dworzak został uwolniony z więzienia, ponieważ okazało się, że nie brał udziału w zbrodni. Mordercy przyznali się, że po trzykroć przychodzili do mieszkania Mrwy, aby go zamordować. (*Aj. p.*)

Praga czeska 27-go grudnia. (*T. pryw. Kur. War.*) — Mordercy Mrwy oświadczyli, że „*Omladina*" ma dokonać całego szeregu zbrodni, skierowanych przeciw różnym wybitnym osobistościom. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—*Hlas naroda* i *Politik* ubolewają wobec zamordowania Mrwy przez członków tajnego związku „Omladiny", że obecnie stan wyjątkowy staje się usprawiedliwionym.

PODWYŻSZENIE TARYF.

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wobec spodziewanego zwiększenia ruchu towarowego, skutkiem blizkiego zawarcia traktatu handlowego z Rosją, dyrekcja kolei państwowych podwyższa taryfy. To samo uczynią koleje prywatne.

STARCIA MINISTERJALNE.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wobec nowych pogłosek o przesileniu kanclerskiem zapewniają, że pomiędzy cesarzem a hr. Caprivim niema żadnej różnicy zdania w poglądach na istotę położenia wewnętrznego. W łonie ministerjum pruskiego są starcia, wszakże podrzędnej natury.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wiadomość *Figara* o rozległych zmianach w ciele dyplomatycznem Niemiec, o translokacjach ambasadorów, są co najmniej przedwczesne. Dlatego zmyślone są również wszelkie kombinacje, wiążące się z osobą cesarza.

POWOŁANIE POD BROŃ.

Rzym 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziennik urzędowy armji opublikował dekret, wzywający pod broń od d. 5-go stycznia pierwszą kategorję poborowych z r. 1869-go werońskiego, neapolitańskiego i rzymskiego korpusu, razem 8,000 ludzi. Dzienniki zapewniają, że wojska te przeznaczone są do zastąpienia wojsk, odwołanych z Sycylji. (*Aj. półn.*)

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki tutejsze domagają się miljonowych zasiłków dla Sycylji, która znajduje się w ruinie ekonomicznej.

PROCESY.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Śledztwo w sprawie zamachu Vaillanta na izbę deputowanych zostało ukończone. Krąży pogłoska, że proces przed sądem przysięgłych rozpocznie się d. 5-go stycznia. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przed sądem przysięgłych w Angouleme rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o wywołanie zaburzeń w Aigues-Mortes. Z aktu oskarżenia wynika, że robotnicy włoscy pierwsi napadli na francuzów. (*Aj. półn.*)

Madryt 26-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dzisiaj zaczyna się proces przeciw anarchistom, aresztowanym w ubiegłym roku pod zarzutem zamiaru wysadzenia w powietrze izby deputowanych.

Abbazja 27-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybył tu ks. Karol Radziwiłł z Poznania.

Madryt 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Skutkiem dokonanych rewizyj aresztowano znów sześciu anarchistów. (*Aj. półn.*)

Belgrad 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem wybuchu nieporozumień w łonie stronnictwa radykalnego, główny komitet tegoż stronnictwa postanowił prosić swojego przewódzcę, Pasicza, aby jaknajprędzej powrócił do Serbji. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Po kilkodniowej przerwie giełda dzisiejsza była usposobioną względnie pomyślnie przy ruchu dość ożywionym. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dość dobry pokup, wystąpiły niewielkie korzyści kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.25. W porównaniu z sobotniemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., a Petersburg długoterminowy o 60 fen.; krótki Petersburg pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (162.70), długoterminowe utrzymały kurs sobotni (161.60). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, listy likwidacyjne pozostały bez zmiany, podczas gdy pożyczki wschodnie w obu terminach poprawiły się o 10 kop. Bez zmiany notowano $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, wyżej pożyczki premjowe russkie z 1864-go r. I-ej emisji i kupony celne, niżej natomiast premjówki russkie z 1866-go r. II-ej emisji. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało. Żyto w towarze gotowym utrzymało cenę sobotnią, a w dostawowym oddawane było taniej o 50 fen.

Berlin 27-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.20	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.35	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	212.50	„ „ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	216.25	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia poż. II em.	68.80	Żyto na wiosnę	130.50
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 23 go grudnia: 216.15, 215.50, 214.90, 213.10 216.—, 68.70, —.—, —.—, 126.50, 131.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym grudnia r. b. Po paru dniach świątecznych, ożywienie na targu praskim było bardzo nieznaczne, usposobienie spokojne. Dowóz wynosił zaledwie 4 wagony owsa, innych gatunków zboża wcale nie dowieziono. Dla żyta tendencja nieco mocniejsza, wyborowe nabywano po 59 do 60 kop., średnie po 56 do 58 kop. i ordynaryjne po 52—55 kop. Owies słabo, za wyborowy płacono po 78 do 84 kop., za średni po 70 do 76 kop. i za ordynaryjny po 62 do 68 kop. Gryką obrotów nie dokonywano. Jęczmień bez ruchu. Dla kaszy jaglanej tendencja ciągle słaba, płacono po 69 do 75 kop. za lepsze gatunki i po 66 kop. za ordynaryjne.

Sosnowice-Granica, dnia 19-go grudnia r. b. — Pszenica biała nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez odbiorców, 58—62 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, podczas gdy gatunki średnie miały sprzedaż trudną, browarny 61 do $76\frac{1}{2}$ kop., średni $48\frac{1}{2}$ do 55 kop., na paszę 45 do 47 kop. Owies miał zbyt tylko w gatunkach wysokich, wyborowy od $64\frac{1}{2}$ kop. do $68\frac{1}{2}$ kop., dominjalny $71\frac{1}{2}$ do $74\frac{1}{2}$ kop. Kukurydza nowa $53\frac{1}{2}$ do 55 kop. Wyka w poszukiwaniu, $70\frac{1}{2}$ do 76 kop. Groch Victoria w poszukiwaniu $91\frac{1}{2}$ do $106\frac{1}{2}$ kop., warzelny $68\frac{1}{2}$ kop. do 80 kop., na paszę 57 kop. Soczewica miała zbyt trudny i pozostała bez ruchu. Gryka słabo, wyborowa 70 do 72 kop. Proso słabo i bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, wyborowe $152\frac{1}{2}$ kop., średnie 139 do 145 kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak 141 do $150\frac{1}{2}$ kop. Rzepik $129\frac{1}{2}$ do 137 kop. Ryżek słabo, $91\frac{1}{2}$ do $95\frac{1}{2}$ kop. Makuchy lniane 101 do $103\frac{1}{2}$ kop. Makuchy rzepakowe bez ruchu, makuchy konopne $58\frac{1}{2}$ do 60 kop. Otręby miały zbyt trudny, żytnie $55\frac{1}{2}$ do 58 kop., pszenne cienkie $49\frac{1}{2}$ do $51\frac{1}{2}$ kop., pszenne grube $49\frac{1}{2}$ do $52\frac{1}{2}$ kop. Kasza jaglana 70 kop. do 80 kop. za pud.

Libawa, 20 grudnia. — Żyto za 120 funt. hol., bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem $\frac{1}{2}$ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. poniżej 115 fun., słabo, płacono $63\frac{1}{2}$ kop. Owies biały słabiej, litewski suchy 57—59 kop. kurlandzki i litewski wyborowy 64 do 66 kop., najlepszy 68 do 72 kop., miński 58 do 60 kop., mało-russki 62—63 kop., kurski $64\frac{1}{2}$ kop., jelecki $64\frac{1}{2}$ kop., russki wyborowy biały 66 do 68 kop., najwyższy 72 do 78 kop., russki folwarczny 65 do 68 kop., szastany piękny 75 kop., zwyczajny 70 kop., czarny słabo, piękny 80 kop., czarno-pstry 72 do 73 kop. Jęczmień słabiej, pastewny suchy 50 do 51 kop. Hreczka spokojnie, za 100 funt. 76 kop. Groch słabo, suchy pastewny 66 do 67 kop., mało-russki suchy od 69 do 70 kop., russki 70 do 71 kop. płacono. Bób 76 kop. Wyka mocno, russka 95 kop., litewska 85—95 kop. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 136—137 kop., russkie piękne 7-miarowe 137 kop., stepowe piękne 7-miarowe 138 kop., 6-miarowe 121 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze 60—61 kop., grube 54 do 57 kop., średnie 49 do 52 kop., drobne 48 kop. Siemię konopne słabiej, 112—113 kop. za pud.

Gdańsk, dnia 23-go grudnia.—Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy słabiej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 734 gr. 115 m., 753 gr. $117\frac{1}{2}$ m., wysoko-pstrą 747 gr. 118 za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 m. płacono, na maj-czerwiec 125 mar. w zaofiarowaniu, $124\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $127\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 117 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr. 85 mar., 744 gr. $84\frac{1}{2}$ m., 732 gr. 84 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $88\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $89\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $90\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 126 mar. w zaofiarowaniu $125\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 609 gr. $71\frac{1}{2}$ m., 629 gr. 78 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto zielony 103 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.55 mar., 3.60 m., miałkie 3.05, 3.10, $3.12\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $29\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą

$29\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec $29\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Mgdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 216.75 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 21-ym grudnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Rafałowicz rafinerji Gniewań 75,000 pudów z odbiorem na stacji Gniewań na styczeń-marzec po rs. 4.20, z zapłatą po 9-ciu miesiącach; Mirkin spekulantowi 20,400 pudów na stacji Koziatyn na maj-czerwiec po rs. 4.20, z zedatkiem 15 kop.; Zajcew Kaczale 20,400 pudów na stacji Pohrebyszcze na grudzień-styczeń po rs. 4, z 6-miesięcznym kredytem rs. 1; Chrjakow rafinerji Korjukowka 30,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-styczeń, z różnica rs. 1 od ceny przeciętnej rafinady śmielańskiej rs. 3; Zajcew Kaczale 15,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.15; spekulant spekulantowi 20,400 pudów na stacji Winnica na maj czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; Podhorski rafinerji śmielańskiej 50,000 pudów na stacji Woróncowo-Horodyszcze z przyszłej produkcji na październik-luty, z różnicą rs. 1 od przeciętnej ceny rafinady śmielańskiej rs. 4.50; Szpanow Brodzkiemu 50,000 pudów na stacji Równe z przyszłej produkcji na wrzesień-październik, z różnicą rs. 1 od przeciętnej ceny rafinady śmielańskiej; hr. Branicka rafinerji śmielańskiej 120,000 pudów z przyszłej produkcji na wrzesień-styczeń na tychże samych warnnkach; Krasiłow Kaczale cukru gotowego 20,400 pudów na stacji Hajsyn na luty po rs. 4, z kredytem 6-miesięcznym rs. 1.50; Chrjakow Kaczale 10,200 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień-czerwiec po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z kredytem 6-miesięcznym rs. 1. Świadectw wywozowych sprzedano: spekulanci fabrykantom: na 20,000 pudów gotowych po rs. 1.11, na 40,000 pudów gotowych po rs. 1.12 i na 10,000 pudów na marzec po rs. 1.15. — Po odwilży ładna pogoda, przy kilku stopniach mrozu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Interesowauemu.* — Wykłady w kolegjum francuskiem *(Collège de France)* są publiczne i bezpłatne. Kolegjum mieści się przy ulicy *des Ecoles.*

— *Stałej prenumeratorce z ul. Świętokrzyskiej.*— W takiem położeniu rzeczy nie pozostaje sz. pani nic innego, jak tylko w drodze ogłoszeń zaofiarować swoje usługi do tłumaczenia i przepisywania.

— *Panu O. R. w Zgierzu.* — Może pan nadać takie imię, jakie się panu podoba. Pod tym względem prawo nie czyni ograniczeń.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	749.5	96	Z	2.0	=	1.6
D. 27-go g. 7 r.	751.7	94	Z	2.1	=	1.6
„ g. 1 pp.	754.0	90	WPn	1.1	=	0.8

W ciągu d. 26-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.5=R. 0.4; „ najwyższa C. 2.3=R. 1.8; Wysokość wody spadłej mm. 4.3.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 23-go grudnia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	65.4	7.6	—	0	pochm.	3	12	8
Berlin	64.6	1.2	PdZ	3	pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	69.0	2.3	Pn	1	¼ pochm.	—	5	1
Bukareszt	71.3	—3.8	—	0	mgła	—	—2	—4
Christiansun.	39.9	5.3	PdZ	3	¼ pochm.	—	—	—
Genewa	70.4	—2.0	—	0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	69.6	0.0	—	0	mgła	2	8	0
Hamburg	62.3	4.2	PdZ	4	pochm.	2	—	—
Ischl	70.4	0.8	PdZ	1	pochm.	1	4	1
Kijów	70.6	—5.6	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	68.0	6.3	Pn	1	¼ pochm.	—	11	4
Kopenhaga	57.9	4.6	ZPd	4	mgła	1	—	—
Kraków	69.2	2.6	ZPn	1	mgła	1	6	2
Lwów	70.5	0.6	—	0	mgła	—	3	—2
Malta	62.3	13.9	W	5	pochm.	4	14	11
Monachjum	69.0	—1.2	PdZ	2	pogodnie	1	3	—2
Moskwa	66.4	—1.6	—	0	pochm.	—	—	—
Nizza	66.1	10.6	WPn	4	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	67.0	3.3	Pd	1	¼ pochm.	2	4	2
Petersburg	60.7	1.0	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	69.3	1.5	—	0	pochm.	—	6	1
Rzym	63.7	9.4	Pn	2	¾ pochm.	—	14	8
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	66.8	9.7	W	2	pochm.	8	10	9
Wiedeń	68.4	1.6	—	0	pochm.	—	6	0

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).